№ 1 (38) Krasnystaw, dnia 1 stycznia 1923 r. Rok III.

PRENUMERATA:
Rocznie Mk. 6000 f. —
Półrocznie „ 3000 „ —
Kwartalnie „ 1500 „ —
Miesięcznie „ 500 „ —
Numer pojed. Mk. 200.

ZIEMIA KRASNOSTAWSKA

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz petitowy lub jego miejsce na przedostatniej stronie 100 Mk. na ostatniej 120 Mk.

Organ samorządowo-społeczny Sejmiku Krasnostawskiego.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

Adres Redakcji i Administracji: Krasnystaw, Sejmik Powiatowy. (Telefon własny).



Ś. P.

GABRJEL NARUTOWICZ

pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,

zamordowany został skrytobójczo w Warszawie dnia 16 grudnia 1922 roku. Żył lat 57.

Cześć jego pamięci!



Stosownie do art. 32 Dekretu o Ordynacji Powiatowej z d. 4 lutego 1919 r. (Dz. Praw. Nr 12 poz. 141) podaje się do wiadomości publicznej

Protokół Nr XX.

posiedzenia Sejmiku Powiatowego w Krasnymstawie w dniu 18 grudnia 1922 r.

Obecni: Starosta Wacław Krzyżanowski, przewodniczący, członkowie: Wiktor Hendigery i Stanisław Laskowski (m. Krasnystaw), Jan Borys i Marcin Maluga (gm. Czajki), Władysław Bednarski (gm. Fajsławice), Wawrzyniec Antyga i Franciszek Kalita (gm. Izbica), Stanisław Bojarczuk i Franciszek Piętal (gm. Krasnystaw), Jan Haratym i Jan Ornal (gm. Łopiennik), Piotr Palonka i Karol Chodun (gm. Rudka), Kazimierz Brudziński (gm. Rudnik), Jan Antoszewski i Jan Kotarski (gm, Rybczewice), Jan Poniewozik i Józef Dudka (gm. Wysokie), Jakób Boruchowski (gm. Zakrzew), Marek Małysz (gm. Żółkiewka); członkowie Wydziału: Tadeusz Fleszyński i Stanisław Wrona, oraz Jan Olesiuk, sekretarz.

Delegaci zostali w sposób przewidziany w regulaminie powiadomieni o zebraniu. Po stwierdzeniu przez Przewodniczącego dostatecznej do powzięcia prawomocnych uchwał liczby członków, obrady rozpoczęto o godz. 2 p. p.

Przed rozpoczęciem przewidzianych porządkiem dziennym obrad, Przewodniczący w przemówieniu swem nawiązuje do smutnego faktu, pokrywającego kirem żałoby cały kraj. Tchnący grozą zamach, dokonany na osobie Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabryela Narutowicza odbił się również i w naszym powiecie smutnym echem.

Dając wyraz żalu Przewodniczący zarządza półgodzinną przerwę w obradach.

Po skończonej przerwie na wniosek posła p. Wrony, Sejmik Powiatowy uchwałą № 305 postanawia jednomyślnie wysłać delegację z wieńcem na pogrzeb w osobach p. p. Borysa, Brudzińskiego i Palonki oraz przesłać telegraficznie adres kondolencyjny na imię Marszałka Sejmu treści następującej:

„Sejmik Powiatowy w Krasnymstawie zebrany na posiedzeniu plenarnem w d. 18 grudnia 1922 r. przejęty do głębi faktem ohydnego mordu, dokonanego na osobie Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Gabryela Narutowicza a tem samem targnięcia się na majestat Państwa Polskiego, przesyła na ręce pana Marszałka wyrazy głębokiego współczucia, oraz daje wyraz oburzeniu, jakie opanowało ludność całego powiatu.

Służąc jako ciało samorządowe dobru ogółu Sejmik Powiatowy wyraża równocześnie niezłomną wolę jaknajenergiczniejszego przeciwstawienia się wszelkiej robocie, zmierzającej do obniżenia Majestatu Państwa, oraz do zatrzymania Polski na drodze do prawdziwego postępu i rozwoju, a przez to do szczęścia wszystkich obywateli oswobodzonej Ojczyzny."

W związku ze sprawą delegacji Sejmik Powiatowy asygnuje na koszta podróży i djet delegatów 120 tys. marek, a na kupno wieńca kwotę do 300.000 marek.

Z uwagi na powagę chwili Sejmik Powiatowy w uchwale swej № 306 postanawia jednomyślnie ograniczyć obrady do spraw najpilniejszych i niecierpiących zwłoki i w ten sposób przyjmuje następujący zmniejszony porządek dzienny obrad:

1. Odczytanie protokułu poprzedn. posiedzenia.
2. Zalegalizowanie przekroczeń budżetowych i przyjęcie protokułu Komisji Rewizyjnej.
3. Sprawa zakupu kamienia na budowę drogi i przyjęcie podwyższonej specjalnej składki gruntowej na rok 1922.
4. Sprawa opłaty na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego od umów o przeniesienie własności nieruchomości.
5. Podwyższenie taksy na podwody i djet dla członków Sejmiku.
6. Wolne wnioski.

Punkt 1.

Protokół poprzedniego posiedzenia zostaje przyjęty do zatwierdzającej wiadomości.

Punkt 2.

Sprawę przekroczeń budżetowych referuje sekretarz Sejmiku p. Olesiuk. Według sprawozdania na dzień 16/XII 1922 r. przekroczenia poszczególnych pozycyj budżetowych przedstawiają się następująco:

W pozycji „Wydatki osobowe" na sumę 6.091.958 mk. 76 f. Suma ta po potrąceniu awansów zmniejszy się do 4.670.926 mk. 76 fen.

W pozycji „Wydatki rzeczowe" na sumę 621.940 marek.

W pozycji „Utrzymanie pary koni i furmana" na sumę 361.846 mk.

W pozycji „Diety i zwrot kosztów podróży" na sumę 489.727 mk.

W pozycji „Utrzymanie drogi Fajsławice—Trawniki„ na sumę 285.639 mk.

W pozycji „Pensja technika drogowego" na sumę 442.368 mk. 50 fen.

W pozycji „Utrzymanie szpitala" na sumę 3.109.773 mk. ponadto upoważniono Wydział Pow. do pokrycia niedoborów szpitalnych do wysokości 3 miljonów marek.

W pozycji „Wykopanie studni przy szpitalu w Żółkiewce" na sumę 122.673 mk. 50 fen.

W pozycji „Wydatki na gospodarstwo rolne" na sumę 256.214 mk.

W pozycji „Fundusz wyrównawczy Min. Spr. Wewn." na sumę 42.287 mk. 08 fen.

Przekroczenia powyższe dzielą się na uzasadnione odnośnemi uchwałami Sejmiku, do których należą „Wydatki osobowe" i „pensja technika drogowego". Pozostałe natomiast przekroczenia aczkolwiek nieuzasadnione uchwałami Sejmiku wywołane zostały dewaluacją marki i koniecznością prowadzenia agend sejmikowych jak „utrzymanie szpitala" i inne, gdzie przekroczenia budżetowe były nieuniknione.

Reasumując jednak ogół dochodów z wydatkami należy stwierdzić, że wyszczególnione przekroczenia znajdują pokrycie w dochodach innych pozycyj, które przewyższają preliminowane kwoty, a tem samem ogólna suma dochodów pokryje w całości pomienione przekroczenia i nie będzie zachodzić potrzeba uchwalania dodatkowego budżetu na rok bieżący.

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie Sejmik Powiatowy podejmuje jednogłośnie uchwałę № 307 treści następującej;

„Sejmik powiatowy, zważywszy że sprawa przekroczeń budżetowych w roku bieżącym znajduje usprawiedliwienie w anormalnych warunkach, wywoła-

nych dewaluacją marki, akceptuje w całości wykazane w sprawozdaniu przekroczenia budżetowe bieżącego roku budżetowego, oraz przewidując konieczność dalszych przekroczeń do końca roku bież. przydziela do dyspozycji Wydziału Powiatowego kwotę 1.000.000 mk. dla pokrycia wydątków bieżących. które wskutek przekroczenia poszczególnych pozycyi rozchodowych nie znajdują pokrycia".

Dalej sekretarz Sejmiku odczytuje następujący protokół Komisji Rewizyjnej, odbytej w dniach 19/VIII i 19/IX r. b.:

„Komisja po przeprowadzeniu pobieżnem z powodu braku czasu i powołanego do przeprowadzenia rewizji gospodarki powiatowej, buchaltera Syndykatu Rolniczego w Krasnymstawie p. Luterka zauważyła, że w rachunku „cegielni" poz. 332 nie wyjaśniony został rachunek towarów na sumę 139.900 mk. jak również bilans wyciągnięty dla wykazania zysków.

Po sprawdzeniu kasy w dniu 19 b. m. okazało się:

W gotówce 396.909 mk. 07 fen. Po odliczeniu rozchodu z przychodu winno być w remanencie w chwili obliczenia kasy 396.766 mk. 07 fen. czyli okazało się gotówki więcej o 143 mk.

Komisja wyżej wymienioną nadwyżkę przy prowadzeniu operacji na znaczne sumy, jakimi operuje Sejmik, uważa za dopuszczalną.

Biurowość prowadzona jest w należytym porządku. Na tym protokół zakończony.

(-) W. Hendigery (-) Wł. Bednarski

Poczem Sejmik Powiatowy jednogłośnie podejmuje uchwałę № 308 treści następującej:

„Sejmik Powiatowy przyjmuje do wiadomości oświadczenie Komisji Rewizyjnej z dnia 19/VIII i 19/IX 1922 r. i udziela Wydziałowi Pow. absolutorium.

Punkt 3.

Po myśli wniosku Wydziału Powiatowego w przedmiocie kupna kamienia na budowę drogi powiatowej Sejmik Powiatowy w uchwale № 309 postanawia jednomyślnie co następuje:

„Sejmik Powiatowy stoi na stanowisku bezwzględnego kontynuowania budowy drogi powiatowej Krasnystaw—Żółkiewka i w tym celu przystępuje w ciągu zimy do kupna większej partji kamienia".

Dla urzeczywistnienia, wymienionego w uchwale № 309 postanowienia w sprawie kupna kamienia i innego materjału budowlanego Sejmik Powiatowy podejmuje jednomyślnie uchwałę № 310 wedle następującego brzmienia:

„Wobec nieuzyskania na budowę drogi Krasnystaw — Żółkiewka pożyczki od Państwa w kwocie 20.000.000 mk. oraz z uwagi na konieczność przygotowania materjałów do prowadzenia dalszej budowy tejże drogi z wiosną roku 1923, Sejmik Powiatowy uchwala specjalną składkę gruntową za rok 1922 podnieść do wysokości 400 mk. z morgi ziemi I klasy, zachowując przytem dla innych kategorji gruntów normy wskazane w reskrypcie Min. Spr. Wewnętrznych z dn. 13 sierpnia 1922 r. L. S. Z. 3206 (250 mk. II klasa, 800 mk. III klasa, 350 mk. IV klasa i 75 mk. V klasa. z ziemi dworskiej, 250 mk. II klasa, 350 mk. III klasa, i 75 mk. IV klasa z ziemi włościańskiej). W myśl powyższego odpowiednio zmienia się art. 1 Statutu o poborze specjalnej składki gruntowej, uchwalonego na posiedzeniu Sejmiku Powiatowego w dn. 12/II i 27/V 1922 r., a zatwierdzonego reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z d. 13 września № S. Z. 3306. Uzyskany tą drogą fundusz użyty zostanie wyłącznie na kupno i zwózkę kamienia oraz innych materjałów do budowy drogi, na rzucenie kolejki wąskotorowej konnej ze stacji Krasnystaw do budującej się drogi dla przewozu kamienia, lub w razie niemożności przerzucenia kolejki powiększenia taboru Sejmikowego dla celów zwózki, Użyty również być może na kupno materjału i budowę mostu na rzece Żółkiewce.

Punkt 4.

W myśl wniosku przewodniczącego Wydziału Powiatowego o podwyższenie opłat na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego od umów o przejście własności nieruchomości Sejmik powiatowy w uchwale № 311 postanawia jednogłośnie co następuje:

„W zastosowaniu ustawy z dnia 21 września 1922 r. w przedmiocie uchylenia podatków (opłat) od przyrostu wartości oraz o pobieraniu przez ciała samorządowe opłat od umów o przejście własności nieruchomości Sejmik Powiatowy podwyższa opłaty od umów o przeniesienie własności nieruchomości do wysokości 4% sumy, która służy za podstawę wymiaru państwowej opłaty stemplowej (należytości) Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1923 roku."

Punkt 5.

W sprawie podwyższenia taksy na podwody zapada następująca jednomyślna uchwała № 312.:

„Z dniem 1 stycznia 1923 r. Sejmik Powiatowy podwyższa opłatę za używanie podwód do wysokości 500 mk. od kilometra z tem, że za każdą godzinę postoju liczyć się będzie również 500 mk.

Wysokość podwyższonej opłaty dotyczy kilometra podwójnego bez względu na to czy używający podwody korzysta z powrotnej jazdy, do której zasadniczo przysługuje mu prawo.

Zgodnie z uchwałą № 312 Sejmik Powiatowy postanawia jednogłośnie podwyższyć diety członków Sejmiku do wysokości 5.000 mk. dziennie. Uchwała niniejsza obowiązuje z dniem 1 stycznia 1923 r.

Punkt 6.

W wolnych wnioskach zgłoszono dwa wnioski a mianowicie:

Wniosek członka Antygi o podwyższenie djet dla członków komisji specjalnych, delegowanych z ramienia Sejmiku i Wydz. Powiatowego oraz szczegółowo motywowany wniosek delegata R. S. P. p. Krukiewicza w sprawie subwencjonowania potrzeb komisji kulturalno-oświatowej.

Załatwienie obydwóch wniosków z uwagi na uchwałę № 306. ograniczającą obrady do spraw najpilniejszych, odłożono do następnego posiedzenia, prosząc jednocześnie pana Krukiewicza o złożenie swego wniosku na jednem z najbliższych posiedzeń Wydziału Powiatowego, który wniosek ten wraz z opinją swą przedłoży na najbliższem posiedzeniu Sejmiku.

Na tem posiedzenie o godzinie 5 po południu zamknięto.

Sekretarz: Przewodniczący:

(-) Olesiuk *(-) Krzyżanowski.*

Groch o ścianę.

Tak się już ułożyło, że nikogo nie dziwi, iż drogi, leżące w obrębie miasta i gminy Krasnostawskiej, są najgorsze w całym powiecie. Czytelnicy nasi, którzy muszą podróżować przez Krakowskie i Niemienice, lub osławioną wyrwę na Małochwieju, na sobie najlepiej ten fakt stwierdzają. Przypuszczam dalej, że tylko fatalny zbieg okoliczności sprawił, że bajory największe są przed domami urzędników gminnych wójta i sołtysów. Na usprawiedliwienie przytoczyć można, że dzieje się to na wsi, gdzie ludzie na braki cywilizacyjne są wyrozumiali i utrzymuje się dotąd opinja, że Pan Bóg, jak w zimie tak w lecie, jest najlepszym budowniczym.

Jednak przyznać trzeba, że ludzie z miasta są mniej od ludzi ze wsi wyrozumiali. Ten i ów wyjrzał ze swego rodzinnego miasta w świat, inny czytał lub słyszał o wyglądzie miast ucywilizowanych. Zaczyna tedy porównywać, a porównanie wypada jaknajgorzej.

Na ulicy i chodnikach rzadko zgarniany śnieg i błoto, zaś stan chodników wogóle pozostawia bardzo wiele do życzenia. Powyrywane całe płyty grożą zwichnięciem nogi, lub w najlepszym razie zamoczeniem nóg do kostek, co najłatwiej przytrafić się może, gdy światło elektryczne zgaśnie. Światło zaś ma to do siebie, że w noce ciemne łatwiej podlega psuciu.

Gdy taki stan rzeczy panuje w śródmieściu, co zaś dopiero mówić mają obywatele drugiej klasy, których nieszczęście zmusza mieszkać na przedmieściach, bynajmniej od centrum nieodległych. Ciekawym proponuję, żeby odbyli przechadzkę na Groblę lub Zakręcie.

W to ostatnie wbito niedawno gwóźdź logiki naszego zarządu miejskiego. Gdy zmiękło wreszcie serce, Magistratu patrząc, jak ludzie muszą skakać przez płoty i chodzić po cudzych ogrodach, żeby się do swego domostwa dostać, rozpoczęto na wiosnę roku ubiegłego na Zakręciu budowę szutrowanej ulicy. Mieszkańcy mieli sposobność poglądowo się uczyć, jakie stadja przechodzi budowa, zanim nazwę szutrowanej ulicy osiągnie. Tabor magistracki nie miał czasu, aby zwieźć odrazu tyle piasku i kamienia, ile potrzeba. Po zasypaniu koryta kamieniem przez długi czas ludność miała możność próbować sprawność nóg i kopyt końskich. Tymczasem mieszkańcy domostw dalej od centrum miasta położonych, lękliwie zapytywali, jak daleko nowa droga dojdzie, na co otrzymywali odpowiedź, zależy to w zupełności od ilości kamienia. Czy zarząd miasta nie pomyślał, że kamienia można nabyć tyle, ile potrzeba. Wygląda to na żart, że ktoś kazał sobie uszyć surdut tak długi, na ile starczyło materjału.

Wreszcie zapadła decyzja, gdzie droga się skończyć winna; zawałowano ją należycie, a mieszkańcy Zakręcia ze zdumieniem przekonali się, że za to będą mogli przejść względnie suchą nogą nową ulicą, by na kilkadziesiąt metrów przez rozpoczęciem się twardszego gruntu, wpaść po kolana w błoto, bez możności nawet skakania po płotach, gdyż z jednej i drugiej strony ulicy płot dla celów powyższych się nie nadaje. Niedawno furman (czy nie magistracki) wioząc beczkę z wodą wpadł w sam środek rzęzawiska i konie mimo wysiłku beczki wydostać się nie mogły. Trzeba było wodę z beczki wylać oraz zwołać pospolite ruszenie wszystkich mężczyzn w sile wieku z najbliższych domów, aby beczkę wspólnemi siłami z topieli wydobyć. Jak ludzie zamieszkali stale na Zakręciu mogą sięgnąć pamięcią, w tym miejscu właśnie droga była stale podczas złej pogody nie do przebycia, o czem zarząd miasta wiedzieć był powinien. Czy doprawdy nie można było jeszcze trochę kamienia na zasypanie, przynajmniej dalszych stu metrów, znaleźć?

Obywatele miejscy z Zakręcia są jednak dobrej myśli i sądzą, że to już ostatni rok brnąć muszą w błocie, a Magistrat w bieżącym roku, drogę doprowadzi do stanu używalności. Teraz zaś przebąkują o tem, jakoby Magistrat nosił się z zamiarem położenia kładki drewnianej dla pieszych.

Cierpliwych mamy wyborców Panowie Rada.

Odezwa do rolników

Plantatorów buraków cukrowych.

Korzystna dla gospodarstwa uprawa buraków cukrowych w obecnych warunkach częstokroć nie opłaca się i jest zarzucana. Rolnik jest pozbawiony tych dochodów, jakie mu buraki dostarczyć powinny i tego dobroczynnego działania, jakie ich uprawa wywiera na jakość gleby, wysokość innych plonów i cały ustrój gospodarstwa. Warunki te trzeba zmienić, a plantatorom buraków cukrowych zapewnić to stanowisko w przemyśle cukrowniczym, jakie im się słusznie za ich wytwórczą pracą należy.

Główną przyczyną niedostatecznej opłacalności i słabego rozpowszechnienia uprawy buraków cukrowych są nieuregulowane stosunki rolników-plantatorów z cukrowniami, które, powodowane chęcią jaknajwiększych zysków, nieuwzględniają niezorganizowanych interesów rolników. Wszystkie cukrownie są z sobą w porozumieniu i żadna z nich nic takiego nie postanowi, coby drugiej mogło zaszkodzić owszem wzajemnie się wspierają, występując solidarnie przeciwko żądaniom rolników o wyższe ceny za buraki. Tylko rolnicy są niezorganizowani, idą w rozsypce, pojedyńczo i pojedyńczo każdy przystaje na to, co mu cukrownia zaofiaruje.

Tak dalej być nie może. Rolnicy muszą zrozumieć, że siłą, która im wywalczy odpowiednie stanowisko, staną się dopiero wtedy, gdy zaczną występować wspólnie, dowiedzą się, co im się słusznie od cukrowni należy, przejmą się obowiązkami solidarności i zgodnie, wytrwale i rozumnie utworzą własną organizację plantatorów buraków cukrowych, aby to zadanie ułatwić Związek Kółek Rolniczych zwołuje na dzień 26 stycznia 1923 roku

Zjazd plantatorów buraków cukrowych,

na który powinni przybyć ci wszyscy gospodarze co uprawiają buraki i odstawiają je do cukrowni. Kto dla ważnych przyczyn przybyć nie może, powinien się postarać. aby głos jego nie przepadł, ale został przez piśmienne pełnomocnictwo przekazany sąsiadowi, udającemu się na Zjazd. W Zjeździe mogą wziąć udział, jako goście w ograniczonej ilości, również i ci gospodarze, którzy obecnie buraków nie uprawiają, ale mieszkają w okolicy cukrowni, posiadają gospodarstwa nadające się do tego. Na Zjeździe będzie wygłoszony referat o stanie produkcji buraków cukrowych, zostanie omówiona sprawa Związku Plantatorów oraz będą przeprowadzane wybory

Zjazd rozpocznie się 26 stycznia o godz. 10-ej rano w lokalu Związku Kółek Rolniczych Woje-

wództwa Lubelskiego przy ul. Szpitalnej 16 w Lublinie. Jednak już przed tem wszyscy zainteresowani powinni zgłaszać w biurze (na ul. Szpitalnej) swój przyjazd, dostarczać adresy sąsiadów-plantotorów i zasięgać bliższych wiadomości.

Związek Kółek Rolniczych nie wątpi, iż wszyscy rolnicy produkujący buraki cukrowe, zrozumiawszy swój własny interes, wezmą liczny udział w zebraniu i stworzą zrzeszenie, które nietylko walczyć będzie o przysporzenie swoim członkom dochodów przez wysokie ceny, ale również rozwinie produkcję buraków cukrowych i podniesie ich gospodarstwa.

Pisma fachowe.

Ukazał się pierwszy numer, wychodzącego w Warszawie tygodnika „Wiadomości Cukiernicze". Jest to organ oficjalny cukierników polskich poświęcony wszystkim dziedzinom cukiernictwa i wyrobów słodkich.

Przy tej sposobności rzucamy kilka słów ogólnej zachęty do prenumeraty pism specjalnych.

Nic tak nie wzmacnia organizmu państwowego jak pisma fachowe wnikające w każdy szczegół życia gospodarczego. Każdy obywatel, oprócz dziennika powinien czytać swój fachowy organ, który go duchowo łączy z wszystkiemi współzainteresowanymi w danym fachu. Równocześnie informuje go taki organ w streszczeniu o wszystkiem, co się w jego fachu dzieje w całym świecie i w całym państwie pomagając do wspólnej obrony wspólnych interesów.

Przyjrzawszy się całokształtowi naszego życia gospodarczego, spostrzeżemy, że całe skarby wiedzy zawodowej przepadają niespożytkowane dla społeczeństwa i państwa. Prawie każdy rolnik, przemysłowiec, rzemieślnik lub kupiec żyje własnym oderwanym życiem. Nie odczuwamy już nawet potrzeby zmiany tych stosunków i żyjemy dalej przeważnie samopas, narzekając jedynie na piętrzące się w pracy trudności. Wyrazem tego są wszelkie zebrania, na które uczęszcza znikoma część zainteresowanych i to tylko w chwilach krytycznych. Musimy sobie jasno zdać sprawę z tego, że życie zawodowe przy zorganizowanych i uporządkowanych stosunkach będzie znacznie ułatwione.

Z dziedziny łowiectwa

naszego powiatu.

Niniejszym podaje się do wiadomości p.p. członków Krasnystawskiego Towarzystwa Prawidłowego Myśliwstwa, że Ogólne Zebranie (doroczne) członków T-wa zostało wyznaczone w pierwszym terminie na dzień 23 stycznia 1923 r. i ostatecznym w dniu 30 stycznia 1923 r. Zebranie powyższe odbędzie się w lokalu Resursy T-wa Kulturalno-Oświatowego „Ogniwo" w Krasnymstawie z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie zebrania i wybór prezydjum (zagai prezes Szymański).

2) Sprawozdanie z działalności T-wa za 1922 rok (prezes).

3) Sprawozdanie finansowe T-wa (sekr. Luterek)
a) zatwierdzenie budżetu T-wa na 1923 r.
b) sprawozdanie sklepowe za 1922 r.

4) Organizacja Wydziałów Gminnych Ochrony i zatwierdzenie regulaminu (prezes Szymański).

5) Zmiana statutu (par. 3 dodać Towarzystwo działa w powiecie Krasnystawskim),
par. 6 o przyjmowaniu i wykreśl. człon.
par. 8 o określeniu wysokości składek i wpisowego na 1923 r.

6) Zaciąganie przez Zarząd pożyczek na sklep T-wa.

7) Wybór nowego Zarządu i łowczego.

8) Wnioski Zarządu i członków T-wa.

Jednocześnie zawiadamiamy p.p. członków, że sklep T-wa został z dniem 1 stycznia przeniesiony od p. Żebrowskiego do sklepu Syndykatu Rolniczego, mieszczącego się w domu p. Korczakówny przy ul. Lubelskiej w Krasnymstawie.

Krasnystawskie Towarzystwo Prawidłowego Myśliwstwa w Krasnymstawie.

Sekretarz — *S. Luterek*

Prezes — *B. Szymański.*

Odezwa.

„Dawna chwała już zapomniana"— mówi Słowacki o swych stronach rodzinnych, jakby w przeczuciu chwili obecnej. Ileż wspomnień otoczy podróżnego, który, zmuszony potrzebą, zajrzy do Krzemieńca Wołyńskiego. Założony w zmierzchłej przeszłości, Krzemieniec długi czas stał na straży wschodnich granic Rzeczypospolitej, aby zajaśnieć wreszcie nietylko chwałą rycerskich zalet i bohaterskich wysiłków, ale także światłem wiedzy, promieniującej na kraj cały. Z trudnością jednak przyjdzie teraz odczytać ruiny dawnej przeszłości na zwaliskach gmachów i pałaców starodawnych. Wspaniałe mury Liceum Krzemienieckiego niemal w gruzach leżą, przepiękny gmach licealny robi wrażenie głuchej puszczy, zarosłej chwastami i pokrzywą. Dom, w którym urodził się i mieszkał Słowacki, przedstawia kupę zwalisk i cegieł. Wśród zamierzchłych ruin pasą się trzody,— szpetne budowle, nie licujące z ogólnym tonem miasta, wznoszą się jak grzyby po deszczu, gdy tymczasem pamiątkowe gmachy, starodawne dworki o wysokiej wartości zarówno historycznej, jak i estetycznej, chylą się ku upadkowi. W śródmieściu panoszy się brud, ordynarne szyldy kłują w oczy, a z gór, jakby stworzonych dla tych, co szukają wytchnienia i widoku piękna, rozlegają się fałszywe dźwięki orkiestr małomiasteczkowych. W takiej pogardzie i takiem zaniedbaniu pozostaje ten cudny zakątek, którym słusznie Polska chlubić się może.

„Dawna chwała jest zapomniana" i mało kto zna i docenia te strony, które, jeśli przedstawiają dla nas nieocenioną wartość, wiążąc nas nićmi wspomnień ze świetną przeszłością, niemniej świetną rokują nadzieję na przyszłość. Krzemieniec bowiem położony wśród gór, bogatych w drogocenne pokłady srebra, ołowiu i węgla, posiada również źródła alkaliczne o wysokiej wartości leczniczej, posiada lasy żywiczne, niezatrute jak gdzieindziej miazmatami suchotniczemi, posiada wreszcie położenie malownicze, Ikwę, „płynącą przez zielonych łąk kobierce".

W ostatnich dniach sierpnia r. b. powstało Towarzystwo Przyjaciół Krzemieńca, które jako zadanie postawiło sobie przywrócić temu miastu jego dawną świetność, współdziałać jego rozwojowi, otoczyć troskliwą pieczą zabytki i budowle wartościowe. Między innemi zamierzeniami Towarzystwo nosi się z myślą odbudowania domku poety w jego dawnej postaci, założenia muzeum i wzniesienia pomnika Juljusza Słowackiego. Statut Towarzystwa zakreśla działalność jego na szeroką skalę, przewidując zakładanie kooperatyw, instytucji finansowych, celem podniesienia ekonomicznej wartości Krzemieńca. Opiekę swą Towarzystwo roztacza nietylko na Krzemieniec, ale i na okolicę jego, pełne niezwykłej piękności, gdzie wznosi się zamek Wiśniowieckich, piękny pałac Białokrynicy, mury ławry Poczajowskiej.

Zarówno okolice, jak i sam Krzemieniec wart jest, aby posiadał jaknajbardziej oddanych sobie przyjaciół wśród szerokich warstw społeczeństwa naszego. Lekkomyślnemu zaniedbaniu i własnemu niedołęstwu coprędzej należy położyć kres. Każdy, kto ceni trud przodków, przechowujący w sobie ich umiłowania i historję ich życia, kto kocha i odczuwa piękno, niech wspomoże Towarzystwo Przyjaciół Krzemieńca czynnym współudziałem i zasiłkiem pieniężnym. Niech popłyną hojne datki ze wszystkich stron Rzeczypospolitej na przywrócenie miastu świetności z przed wieku i zachowanie dawnych cennych świadectw kultury narodu, sypiących się w proch. —

Towarzystwo Przyjaciół Krzemieńca.

Krzemieniec w październiku 1922 roku.

„MILJONÓWKA“ 16.XII 4.014.880, 23.XII 0.433.546.

KOMUNIKAT.

Pierwsze wybory do Rady Izby Lekarskiej Lubelskiej.

Dnia 10 grudnia 1922 r. pod kierunkiem Rządowego Komisarza Wyborczego Dr. Andrzeja Krysińskiego, odbyły się w Lublinie pierwsze wybory do Rady Izby Lekarskiej Lubelskiej, obejmującej Województwa: Lubelskie, Poleskie i Wołyńskie.

Wybrani zostali lekarze następujący:

1. Dr.	Wiszniewski	Eugenjusz	z	Siedlec
2. Dr.	Łuczkowski	Edward	z	Chełma
3. Dr.	Baliński	Karol	z	Równego
4. Dr.	Modrzewski	Jan	z	Lublina
5. Dr.	Królewski	Wacław	z	Kowla
6. Dr.	Jarosiński	Adam	z	Stardyni p. Sokołow.
7. Dr.	Domański	Jan	z	Krzemieńca
8. Dr.	Lipiński	Włodzimierz	z	Łucka
9. Dr.	Wąsowski	Stefan	z	Lublina
10. Dr.	Sołłobub	Józefat	z	Włodzimierza
11. Dr. mjr.	Brykner	Władysław	z	Siedlec
12. Dr.	Kuropatwiński	Aleksander	z	Drohiczyna
13. Dr.	Serdakowski	Bronisław	z	Brześcia nad Bugiem
14. Dr.	Domański	Zygmunt	z	Krasnegostawu
15. Dr.	Miłaszewski	Franciszek	z	Łucka
16. Dr.	Drożdż	Wacław	z	Lublina
17. Dr.	Kopciewicz	Ryszard	z	Biłgoraja
18. Dr.	Płaczkiewicz	Leon	z	Lublina
19. Dr. mjr.	Studziński	Erazm	z	Łucka
20. Dr.	Gejsler	Józef	z	Brześcia nad Bugiem
21. Dr.	Jaworski	Kazimierz	z	Lublina
22. Dr.ppułk.	Kowaliński	Kazimierz	z	Lublina
23. Dr.	Gąsiorowski	Jan	z	Puław
24. Dr.ppułk.	Jacowski	Adolf	z	Brześcia nad Bugiem
25. Dr.	Cynberg	Jankiel	z	Lublina.

Ponieważ liczba 25 wybranych członków Rady Izby Lekarskiej Lubelskiej odpowiada liczbie, przewidzianej w art. 10 Ustawy z dnia 2 grudnia 1921 r. o ustroju i zakresie działania Izb Lekarskich (Dz. Ustaw Nr. 105. poz. 763. 1921 r.) przeto powtórne wybory nie odbędą się.

Lublin, dnia 11 grudnia 1922 r.

Obwieszczenie.

Wydział Powiatowy podaje do wiadomości interesowanych że

W Urzędzie gminnym Czajki wójt gminy urzęduje od godz, 10 do 5 w poniedziałki. czwartki i soboty, w Urz. gm. Fajsławice od godz. 9 do 1 we wtorki, czwartki i soboty, w Urz. gm. Gorzków od 10 do 3 we wtorki, czwartki i soboty, w Urz. gm. Izbica od 9 do 1 codziennie, w Urz. gm. Krasnystaw od 8 do 1 we wtorki, czwartki i soboty, w Urz. gm. Łopiennik od 9 do 2 w poniedziałki, czwartki i soboty, w Urz. gm. Rudka od 9 do 2 codziennie, w Urz. gm. Rudnik do 9 do 5 w poniedziałki, środy i soboty, w Urz. gm: Sybczewice od 9 do 1 we wtorki, czwartki i soboty, w Urz. gm. Turobin od 9 do 1 w poniedziałki, czwartki i sobrty, w Urz. gm. Wysokie od 9 do 6 we wtorki, czwartki i soboty, w Urz. gm. Zakrzew od 9 do 2 w poniedziłki, środy i piątki, w Urz. gm. Żółkiewka od 8 do 2 w poniedziałki, środy i piątki.

Wydział Powiatowy zawiadamia interesowanych że tylko w wyżej wymienionych terminach kasy gminne przyjmują wpłaty lub czynią wypłaty orgaz wydawane są wszelkiego rodzaju zaświadczenia wymagające podpisu wójta.

OFIARY.

Notarjusz Jarnuszkiewicz, zebrane od interesantów na repatrjantów 107.409 mk. Urz. gm. Zakrzew na utrzymanie sierot wojskowych, złożone na ręce pom. pisarza St. Pochwatka przez Feliksa Barańskiego za spieszne załatwienie urzędowej sprawy, 2.000 mk., p. Wdowicki, nadpłacone przez p. Uchwasta, na Polski Biały Krzyż 5.000 p.p. Czesław i Marta Florkowscy zamiast życzeń noworocznych na bratnią pomoc 5.000 mk., Dr. Sulewski z Izbicy zamiast powinszowań noworocznych na bursę szkolną 10.000 mk.



Prosimy Szanownych Czytelników o rychłe wniesienie przedpłaty na kwartał I. 1923 rok

Administracja.



DROBNE OGŁOSZENIA.

Ickowi Goldwasserowi z Kraśniczyna skradziono patent na prawo rozwozu, legitymację wydaną przez gm. Czajki i kartę powołania wydaną przez Of. Ew!d. w Krasnymst.

Icek Szlafron r. 1887 z Zamościa zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Zamość.

Pinkwas Edelsberg r. 1895 z Izbicy, zgubił kartę powołania wyd. przez P. K. U. Chełm.

Jankiel Kierszenbaum zgubił kartę powołania wydaną przez 45 pułk Strzelców Kresowycg we Włodzimierzu.

Antoni Gołębiowski r. 1897 z Małochwieja, zgubił dokument demobil. wydany przez 3 pułk Podhalański, oraz legitymację z fotografją, wydaną przez Urząd gminy Krasnystaw.

Nowicki Jan r. 1900 z Siennicy Królewskiej cz. I. zgubił tymczasowe zaświadczenie o demobilizacji wyd. przez 50 p. p.

Antoni Kryk r. 1898 z Krasnegostawu zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Zamość.

Szymon Bergot r. 1899 z Izbicy zgubił dokument demobilizacyjny wyd, przez 9 p. p,

Skradziono dokument demobilizacyjny wydany przez P, K. U. Zamość na imię Moszka Szarfa z Izbicy.

Kuna Szul r. 1898 z Krasnegostawu zgubił dokument demobilizacyjny wyd. przez 9 p. p,

Franciszek Zdzisłowski r, 1808 z Orłowa Murowanego gm. Izbica zgubił dokument dem. wydany przez 7 p. legjonów.

Błażejewicz Józef r. 1805 z Prłowa Murowanego gminy Izbica zgubił dokument demobilizacyjny wydany przez oficera Ewidencyjnego w Krasnymstawie.

Moszek Szul Kamień r. 1891 z Izbicy zgubił kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. Chełm.

Redektor: Jan Olesiuk. Drukarnia Sejmikowa w Krasnymstawie.